

Stanisław Leszczyński w zmieniającym się świecie

Rec.: *Les dynamiques du changement dans l'Europe des Lumières*, sous la direction de Maciej Forycki, Agnieszka Jakuboszczak, Teresa Malinowska, Polska Akademia Nauk — Stacja Naukowa w Paryżu, Poznań–Paryż 2018, 478 s.

Tom *Les dynamiques du changement dans l'Europe des Lumières*, wydany staraniem paryskiej filii Polskiej Akademii Nauk, zawiera trzydzieści sześć artykułów (trzydzieści osiem, jeśli wliczyć dwa krótkie wstępy Chantal Grell i Marka Tomaszewskiego) badaczy XVIII wieku z Francji i z Europy Środkowej. Są one pokłosiem konferencji naukowej zorganizowanej w dniach 17–20 września 2016 roku w Poznaniu z okazji dwieście pięćdziesiątej rocznicy śmierci króla Stanisława Leszczyńskiego. Inicjatorem konferencji był prof. Maciej Forycki, autor najnowszej biografii polskiego monarchy¹. Prof. Forycki napisał we wstępie do tej książki, że jego ambicją było „uwypuklenie zwłaszcza kulturalnych konotacji dziejów Leszczyńskiego”². Gdy ten został teściem króla Francji i osiadł na stałe w Lotaryngii, stało się to „zachętą dla francuskiej myśli politycznej, tak mocno osadzonej w monarchizmie, do zgłębienia uwarunkowań państwa republikańskiego, a to miało z kolei znaczenie dla intelektualnej genezy rewolucji francuskiej”³. Prof. Forycki, który już wcześniej zajmował się recepcją polskich projektów reform ustrojowych przez francuskich myślicieli oświeceniowych, a obecnie jest dyrektorem Stacji Naukowej PAN w Paryżu, zawsze dążył do pogłębienia współpracy między francuskimi i polskimi czy, szerzej, środkowoeuropejskimi badaczami osiemnastego wieku. Kluczową dla pobudzenia tych wspólnych zainteresowań postacią może być właśnie Stanisław Leszczyński.

Czterodniowa, zorganizowana z wielkim rozmachem konferencja zgromadziła w Poznaniu ponad pięćdziesięciu badaczy.

¹ M. Forycki, *Stanisław Leszczyński*, Poznań 2016.

² Ibid., s. 5.

³ Ibid., s. 6.

Książka pokonferencyjna liczy niemal pięćset stron, jednak nie znalazły się w niej wszystkie wygłoszone referaty — redaktorzy musieli dokonać wyboru, inaczej publikacja rozrosłaby się do zbyt wielkich rozmiarów. Tom został podzielony na trzy części. Część pierwsza, tematycznie najbardziej spójna, zawiera artykuły poświęcone osobom Stanisława Leszczyńskiego i jego córki Marii. Część druga, mająca taki sam tytuł jak cały tom, zajmuje niemal trzy czwarte książki. Brakuje jej jednak tematu przewodniego, poza najszerzej i najogólniej pojętą „dynamiką zmian”; mamy więc wielki rozrzut tematów — są tu artykuły o Kanadzie i o Laponii, o Turcji i o Rosji, o Krasickim i o Casanovie. Część trzecia, najkrótsza, bo składająca się tylko z trzech artykułów, pokazuje na podstawie badań archiwalnych, jak Francuzi z przełomu XVIII i XIX wieku zapatrywali się na rozbiory i upadek Rzeczypospolitej, a potem na powstanie Księstwa Warszawskiego.

Na część pierwszą składa się siedem artykułów. W pierwszym Géraud Poumarède analizuje korespondencję Stanisława Leszczyńskiego z marszałkiem Fouquetem (sto osiemnaście listów, które przetrwały do naszych czasów). Wartość informacyjna tej korespondencji jest ogromna, Fouquet był bowiem łącznikiem między Stanisławem Leszczyńskim a Ludwikiem XV i jego ministrami. Uczyniło to ich relację nieco paradoksalną. Choć marszałek traktował polskiego króla i księcia Lotaryngii z całą rewerencją podyktowaną protokołem, nie zmienia to przecież faktu, że to Leszczyński występował najczęściej w roli petenta, proszącego o interwencję nawet w błahych sprawach, na przykład gdy próbował uzyskać stanowisko lub tytuł dla któregoś ze swoich protegowanych. Na uwagę zasługuje zresztą fakt, jak często te prośby spotykały się z odmową ministerstwa. Na szczęście, jak podkreśla Poumarède, przynajmniej osobiste relacje króla i marszałka były dobre, a z czasem połączyło ich nawet coś w rodzaju przyjaźni.

Izabella Zatorska charakteryzuje więzy uczuciowe łączące Marię Leszczyńską z ojcem. Jak zauważa, relacje te były cieplejsze niż z matką, która faworyzowała starszą córkę, Annę. Ta sytuacja pozwoliła Zatorskiej porównać rzeczywistych króla i królową do postaci ze sztuk Marivaux, w których często widzimy dobrych, tolerancyjnych ojców i surowe, dewocyjne lub po prostu nieobecne matki. Co więcej, ci ojcowie nierzadko starali się zapewnić swym córkom „męskie”, to znaczy intelektualne, wychowanie, na równi z synami. I podobnie uczynił Leszczyński.

Artykuł Małgorzaty Durbas dotyczy projektów reform w rolnictwie Lotaryngii, zainicjowanych przez akademię w Nancy

założoną przez Stanisława Leszczyńskiego w 1750 roku. Tekst w dużym stopniu skupia się na opisach technicznych. Wzbogacony został jednak o ryciny przedstawiające osiemnastowieczne maszyny rolnicze (np. do przesiewania i do mielenia zboża), co może ułatwić zrozumienie artykułu, który bez ilustracji mógłby być dla laików zbyt hermetyczny.

Pozbawiony reprodukcji jest natomiast artykuł Aurore Chéry, co jest dość zaskakujące, gdyż traktuje on o malarstwie. Autorka porównuje najsłynniejsze portrety Ludwika XV i Marii Leszczyńskiej. Oficjalny styl przedstawiania króla na początku jego panowania miał jeszcze wiele wspólnego z barokową pompą odziedziczoną po Ludwiku XIV i portretach Rigauda. Z czasem jednak został on wyparty przez styl nowych portretów, pełnych niewymuszonej prostoty. Na niektórych z nich króla można by wręcz pomylić ze zwykłym szlachcicem. Zdaniem Chéry fakt ten można tłumaczyć świadomym zabiegiem „ocieplania wizerunku” władcy podjętym przez Leszczyńskich. Pomysł ukazania króla jako zwykłego człowieka mógł zostać przejęty od królowej, która — porównawszy od sławnego portretu Nattiera — sama wypracowała swą oficjalną ikonografię. Wizerunek władczyni bez atrybutów królewskich, zwykłej pani w czerwonej sukni, okazał się być inspirujący dla portrecistów króla. Charakterystyczne, że od tego czasu kolor czerwony ubioru zastąpił na portretach Ludwika XV dominujący wcześniej błękit.

Artykuł Katarzyny Kuras również traktuje o królowej, a właściwie o jej dworze. Autorka, analizując ścieżki kariery dworzan królowej, pokazuje, że wysokie stanowiska w jej służbie zdominowane zostały przez kilka wielkich rodzin, a człowiek z zewnątrz właściwie nie miał szans zostać członkiem jej świty. Jedynym wyjątkiem było stanowisko spowiednika królowej. Był nim zawsze Polak, którego wybierała sama Maria Leszczyńska, niezależnie od panującego na dworze systemu układów i protekcji.

Relacjom Stanisława Leszczyńskiego i Węgrów poświęcone są artykuły Ferenca Tótha i Adama Szabelskiego. Pierwszy z nich przedstawia sylwetki węgierskich emigrantów, którzy musieli opuścić ojczyznę po klęsce powstania Rakoczego i znaleźli azyl we Francji. Tóth opisuje rolę, jaką odegrali Stanisław i Maria Leszczyńscy, protegując gdzie tylko mogli swych węgierskich sojuszników. Zdaniem Autora na przykład László Bercsényi zawdzięczał swą nominację na marszałka Francji ich wstawiennictwu. Z kolei sławnego odkrywcy i awanturnika Maurycego (Mórica) Beniowskiego został mianowany komendantem zamku Bar-le-Duc

w Lotaryngii i mógł później udzielić wsparcia i pomocy swemu bratankowi, gdy ten, uciekły z Syberii, przedostał się do Francji. Mając tę wiedzę, łatwiej zrozumieć, jak nikomu nieznany więzień carski mógł tak łatwo zyskać zaufanie francuskich kręgów dworskich i zostać obarczony odpowiedzialną misją kolonizacji Madagaskaru. Wydaje się, że w porównaniu z innymi tekstami w tej części książki, artykuł Tótha zawiera najwięcej nowych i interesujących informacji.

Adam Szabelski koncentruje się na grze dyplomatów Rakoczego, manewrujących między Augustem II Mocnym a Stanisławem Leszczyńskim, oraz ich wysiłkach, by uzyskać pomoc Polski w powstaniu węgierskim. Choć poparcie ze strony Leszczyńskiego (dwa tysiące żołnierzy) nie spełniło oczekiwań Rakoczego, to właśnie od tego momentu datuje się późniejsza wzajemna sympatia dwóch banitów, byłego króla Polski i byłego księcia Siedmiogrodu. To niewątpliwie bardzo ciekawy tekst, choć trochę zaskakuje, że Szabelski, opisując skomplikowane relacje Rakoczego z Augustem II Mocnym i Stanisławem Leszczyńskim, pominął wątek aspiracji samego Rakoczego, który w pewnym momencie również претенdował do polskiej korony. Interesujące jest, czy i jak wpłynęło to na jego stosunki z Leszczyńskim.

Osoba króla Stanisława Leszczyńskiego jest wspólnym wątkiem tematycznym artykułów części pierwszej. W innych częściach, jak wspomniano, brakuje takiego wspólnego mianownika. Można jednak próbować wyodrębnić parę wątków, które przewijają się przez pozostałych dwadzieścia dziewięć artykułów. Takim motywem jest na przykład podróż jako, z jednej strony, doświadczenie zderzenia kultur, z drugiej — jako proces narodzin człowieka kosmopolitycznego. W epoce rewolucji francuskiej, a zwłaszcza wojen napoleońskich, okoliczności częstokroć skłaniały albo zmuszały ludzi do opuszczenia domowych pieleszy i bardzo dalekich podróży. I tak na przykład Milena Lenderova analizuje znajdujące się w czeskich archiwach rękopisy dzienników trzech austriackich arystokratek, które po ślubie Napoleona i Marii Ludwiki musiały udać się do Paryża. Zostawiły nam one bardzo krytyczny obraz nuworyszowskiej szlachty Cesarstwa i jej patetycznych wysiłków odtworzenia życia salonowego we Francji po rewolucji. Tym razem Austriaczki mogły opisywać paryskie bale nie tylko bez kompleksów, ale nawet z nieskrywanym poczuciem wyższości. Artykuł „czeski” jest obok tekstów „węgierskich” jednym z mocniejszych punktów tomu.

Mamy też inne podróże. Łukasz Maślanka, analizując dobrze znany pobyt Josepha de Maistre'a w Rosji, stawia ciekawą, choć trudną do zweryfikowania hipotezę, że de Maistre swoimi pismami przyczynił się do dymisji liberalnego ministra Michaiła Spieranskiego. Caroline Le Mao opisuje dziennik Bigota de Morogue, wolterianina i protestanta, który opuściwszy Francję, tułał się po Niemczech, Polsce i Rosji, zatrudniając się jako sekretarz, bibliotekarz lub nauczyciel dzieci bogatych arystokratów. Manuskrypt dziennika, liczący 1800 stron i pisany w kilku językach, wymaga jeszcze dalszych badań. Anouchka Vasak przypomina sławną ekspedycję Maupertuisa do Laponii, mającą na celu określenie wielkości spłaszczenia kuli ziemskiej na biegunach. W trakcie tej wyprawy, o czym rzadko się pamięta, dokonano też szeregu innych pomiarów, m.in. meteorologicznych. Małgorzata Sokołowicz skupia się na podróżach Jana Potockiego do Egiptu i Turcji, zastanawiając się przy tym, jak zmieniał się sposób przedstawiania Orientu w dziennikach podróży w XVIII wieku. Autorka konkluduje, że opis pozostawiony przez Potockiego zapowiadał już romantyzm.

Bardzo ciekawy jest artykuł Anny Lepalczyk o podróży Jana Krasińskiego do Rosji w latach 1764–1767. Krasiński był protestantem, wysłannikiem polskich dysydentów mającym nakłonić Katarzynę II, by wzięła w obronę polskich innowierców przed katolikami. Jego suplika, złożona na ręce carycy, dostarczyła jej później argumentów do interwencji w Rzeczpospolitej w celu „ochrony tolerancji religijnej”. Innym dyplomata przedstawionym w tomie jest kawaler Charles Gravier de Vergennes, ambasador Francji w Konstantynopolu, gdzie w latach 1761–1763 musiał m.in. mediować w sporze między chanem krymskim Kerimem Girajem a Rzeczpospolitą Obojga Narodów, na tyle skutecznie zresztą, że pomógł zapobiec wojnie. Historię tę opisuje Arnaud Parent.

Na uwagę zasługuje też artykuł będący swoistym kontrapunktem do tych wszystkich portretów podróżników — tekst Yves'a Vargasa o Rousseau, którego Autor przedstawia jako wroga kosmopolityzmu, niemal prekursora współczesnych eurosceptyków i antyglobalistów. Zestawienie cytatów rzeczywiście robi wrażenie, bo niektóre brzmią jakby zostały napisane przez zawziętego krytyka Unii Europejskiej. Nie spodziewalibyśmy się odnaleźć Jana Jakuba w takiej roli.

Innym wątkiem przewijającym się w książce jest historia Polski. Część trzecia zawiera artykuły kilku badaczy, którzy pracowali w archiwach, znajdując nowe, nieznane w Polsce dokumenty. Jakub Bajer bada archiwa księcia Franciszka Ksawerego Wettyna, zawierające m.in. jego korespondencję z polskimi stronnikami. Laurent Coste przedstawia losy polskich uchodźców politycznych, którzy po kongresie wiedeńskim osiedli w Bordeaux. Jérémie Fischer natomiast opisuje kwerendę w osobistym archiwum księdza Claude'a Antoine'a Pocharda (1766–1833), który — uciekły przed rewolucją z Francji — został wychowawcą dzieci starosty gnieźnieńskiego Józefa Skórzewskiego.

Teresa Malinowska, współredaktorka tomu, analizuje w swoim artykule, jak przykład Rzeczypospolitej szlacheckiej był wykorzystywany przez angielskiego republikanina Algernona Signeya oraz jego dwóch francuskich polemistów — Gasparda de Réal i René d'Argensona. Każdy z nich postrzegał polski ustrój inaczej, zgodnie z własnymi przekonaniami: Signey pozytywnie, broniący absolutyzmu de Réal negatywnie, a d'Argenson w sposób najbardziej zniuansowany, gdyż dostrzegał konieczność reform idących w stronę monarchii konstytucyjnej.

Daniel Tollet przedstawia wysiłki Stanisława Augusta Poniatowskiego i grupy jego współpracowników, by — korzystając z obrad Sejmu Czteroletniego — nadać nowy statut prawny polskim Żydom. Artykuł ten w ciekawy sposób współgra tematycznie ze wspomnianym wyżej tekstem Anny Lepalczyk o Janie Krasińskim i polskich protestantach.

Z kolei artykuł Marguerite Figeac-Monthus o konkurencji win francuskich i węgierskich na polskim rynku w XVIII wieku stanowi sympatyczne dopełnienie wcześniejszych tekstów o relacjach polsko-węgierskich. Autorka potwierdza niestety obiegową opinię o opilstwie Polaków, ale za to zdaje się podważać inne rozpowszechnione przekonanie — o polskich karczmarzach, zdolnych jakoby z najlepszego węgryzna zrobić straszny cienkusz. W każdym razie nie potwierdza tego popularność tokaju wśród polskiej szlachty, która długo przedkładała go nad najlepsze nawet wina francuskie.

Joanna Orzeł podjęła temat historiografii i pokazuje, jak pod wpływem oświecenia w XVIII wieku zmienił się sposób pisania historii Polski. Pojawili się nowi, krytyczni autorzy, którzy stopniowo odrzucili stare legendy, na przykład o Lechu, Czechu i Rusie, dotąd funkcjonujące jako część niepodważalnej prawdy historycznej.

W tomie znalazły się też artykuły o literaturze. Dimitri Garnca-
rzyk szuka francuskich inspiracji dla bajki Ignacego Krasickiego
Cesarz chiński i syn jego, z dziejów tamtejszych. Tomasz Wysło-
bocki zajął się przemianami w teatrze francuskim okresu rewo-
lucji. Catriona Seth, omawiając *Korynnę* Mme de Staël, zauważa,
że powieść mogła być odczytana przez włoskich czytelników jako
pierwszy (1807) apel francuskiej autorki o zjednoczenie i odrodze-
nie Włoch. Natomiast Stanisław Świtlik przypomina *Icosaméron*
(1787), zapomnianą powieść fantastyczną o podróży do wnętrza
ziemi autorstwa Casanovy, ukazując zaskakujące oblicze sław-
nego kochanka, tutaj występującego jako prekursor literatury
science fiction w typie Juliusza Verne'a.

Mamy także artykuły tematycznie oderwane od głównych
wątków tomu. Taką samotną wyspą jest, ciekawy skądinąd, tekst
Marcina Brzdawki o administrowaniu francuską Kanadą w cza-
sach Ludwika XIV i o sporach kompetencyjnych między guberna-
torem Frontenakiem a intendentem Duchesneau w latach 1675–
–1682. Podobnie niezwiązany z główną problematyką tomu jest
artykuł Odile Richard-Paucet o Diderocie, ukazujący francuskie-
go intelektualistę w roli odkrywcy młodych talentów muzycz-
nych, wśród których znalazł się również Polak, hrabia Michał
Kazimierz Ogiński, grający na harfie, a także Czech, kompozytor
i lutniarz Josef Kohaut. Jeszcze innym przykładem może być
artykuł Wojciecha Sajkowskiego o postrzeganiu ludów bałkań-
skich, a konkretnie słowiańskich mieszkańców Dalmacji i Chor-
wacji, przez osiemnastowiecznych Francuzów, którzy nazywali
ich „Morlakami”.

Podsumowując, jest to na pewno ciekawy tom pełen artyku-
łów w większości autentycznie odkrywczych i wnoszących nową
wiedzę do stanu badań nad polskim i francuskim wiekiem osiem-
nastym. Pewną wadą jest jednak zbyt ogólnikowe sformułowanie
tematu przewodniego (dynamika przemian), co owocuje ogrom-
nym rozrzutem tematycznym, który utrudnia lekturę.

Kamil Popowicz
(Uniwersytet Warszawski)